

Dydcz, Antoni P.

Na dwudziestolecie "Studiów Teologicznych"

Studia Teologiczne 20, 7-8

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ANTONI DYDYCZ
BISKUP DROHICZYŃSKI

NA DWUDZIESTOLECIE *STUDIÓW TEOLOGICZNYCH*

Nie byłem u początków. Nie znam przesłanek ani motywów, którymi się kierowano podejmując decyzję wydawania „*Studiów Teologicznych*” w ramach Metropolii, która dopiero później przyjęła nazwę Białostockiej, a wcześniej zwała się Wileńską, ponieważ była częścią tej ostatniej, znajdującą się w nowych granicach Polski.

Wypadło mi zacząć lekturę *Studiów* od połowy. Na tym poprzestać nie mogłem, dlatego zgromadziłem cały komplet. I tak dochodzimy do dwudziestego tomu, z myślą o dwudziestoleciu istnienia Redakcji, zmieniającej się stabilnie w swoim kierownictwie.

„*Studia Teologiczne*” są więc już po maturze. Zdąły ją celująco. Z perspektywy dotychczasowych numerów widać wszystkie racje, które dały o sobie znać przy pierwszej decyzji. To była decyzja, dobrze uzasadniona i to z wielu względów.

Najpierw, to właśnie dzięki „*Studiom Teologicznym*” nasza Metropolia daje o sobie znać w całej Polsce: w dziedzinie teologii, filozofii, prawa, a nawet historii. Zapotrzebowanie zaś na naukowe „sygnały” z naszych stron są ogromne. Gdybyśmy chcieli je zaspokoić, to należałoby wydawać przynajmniej miesięcznik.

Następnie, wiemy, jak jest rzeczą ważną, żeby ludzie nauki mieli, gdzie pisać. Do tego jest potrzebny pewien klimat, także wydawniczy, dzięki któremu materiały nie są zwracane, jakby zawsze zamawiane i nawzajem się uzupełniające.

Z tym wszystkim spotykamy się w naszych „*Studiach Teologicznych*”. Ocena o nich została już wydana, nieco wyżej. Pragnę więc podziękować Ojcom tego periodyku, jego Redaktorom Naczelnym, Redakcjom, Piszącym i Czytającym „*Studia Teologiczne*”.

A na koniec śpieszę z życzeniami, aby łamy tego pisma otwarły się również dla świeckich katolików. Marzy mi się taki czas, kiedy stanie się ono najbardziej znanym pismem naukowym o pastoralnym zacięciu, ewangelizacyjnym ustawieniu, oczekiwanym z niecierpliwością przez kolejne pokolenia Czytelników.

+ *A. P. Dydyca*

+ **Antoni P. Dydyca**
Biskup Drohiczyński

Drohiczyn, 19. V. 2002 r. Zesłanie Ducha Świętego.

Nr 0391/02